

Co wydarzy się 23 stycznia 2020 r. w Jerozolimie?

11 stycznia 2020

Wygląda na to, że podczas zbliżającego się Światowego Forum Holocaustu dojdzie do podpisania tajnego porozumienia wymierzonego w suwerenność Rzeczypospolitej... Jest to wpis z „Facebooka”, więc zachowuje tamtejsze realia.

Drogi Przyjacielu! Ten mój wpis jest bardzo krótki, przeczytasz go w ciągu 2-4 minut. Skoro wzbudzi on Twoje zainteresowanie, będzie to znaczyło, że tak jak i ja zauważasz, że w Polsce i wokół niej dzieje się coś niedobrego, coś, co w najbliższej przyszłości ma poprowadzić ją ku cywilizacyjnej apokalipsie. Jeśli uznasz, że mimo wszystko nie przekonałem Cię, zajrzyj do moich wcześniejszych wypowiedzi. Znajdziesz w nich odpowiedzi na część pytań, które być może za parę chwil będziesz chciał mi zadać. A gdybyś doszedł do wniosku, że ten i inne moje wpisy warte są upowszechnienia – udostępniij je swoim znajomym. Wspólnie zadbajmy o to, by wytrącić z rąk przeciwników – tak ważny tu – oręż tajności i zdrady.

Wczoraj – zaskakując wielu czytelników – postawiłem tezę, że podczas zbliżającego się Światowego Forum Holocaustu dojdzie do podpisania tajnego porozumienia wymierzonego w suwerenność Rzeczypospolitej, który wyznaczy „ścieżkę dojścia” do celu ostatecznego, jakim ma być rozbiór terytorium Polski i Ukrainy. Sygnatariusze tego paktu (Izrael, USA, Rosja, Wielka Brytania i Francja) zobowiążą się do podejmowania wspólnych działań zmierzających do zaprowadzenia Nowego Światowego Porządku w naszej części Europy, akceptując i wzajemnie gwarantując sobie nienaruszalność uzgodnionych wcześniej pakietów odnoszonych korzyści. W tym kontekście całkiem przejrzysta staje się zapowiadana absencja w Jerozolimie Andrzeja Dudy i splot okoliczności do niej doprowadzających,

ze szczególnym uwzględnieniem „niespodziewanej” antypolskiej prowokacji z Władimirem Putinem w roli głównej.

Jednym z najważniejszych celów pośrednich tego porozumienia jest wyegzekwowanie na Polakach zgody na dopuszczenie żywiołu żydowskiego do współgospodarowania Polską (Rzeczypospolita Przyjaciół) i usankcjonowanie tej państwowej modyfikacji przez społeczność międzynarodową. Temu właśnie służy finansowa presja wywierana tzw. Ustawą 447 oraz nasilanie się oskarżeń o sprawczość holocaustu (wielce prawdopodobne jest wznowienie prac ekshumacyjnych w Jedwabnem i zafałszowanie ich wyników). Nie mam żadnych wątpliwości, że elita władzy oraz kręgi opiniotwórcze (łącznie z Episkopatem) ochoczo włączą się do stosownej akcji propagandowej, która oparta będzie na akcentowaniu moralnego przymusu dokonania zadośćuczynienia względem „pokrzywdzonego” przez nas narodu. Na czym to współgospodarowanie będzie polegało? Początkowo na przyjęciu licznej emigracji z Izraela i światowej diaspory, wprowadzeniu drugiego języka urzędowego i równoległych systemów edukacyjnych, opieki zdrowotnej, ubezpieczeń społecznych, sądowniczych, przemocowych, itp. Szybko dojdzie do zepchnięcia biedniejszego i posiadającego mniejszą siłę przebiccia żywiołu polskiego na margines życia publicznego.

Równolegle postępować będą dwa procesy: germanizacja tzw. Ziem Odzyskanych (z wyłączeniem polskiej części tzw. Prus Wschodnich ze strategicznym przekopem Mierzei Wiślanej) oraz wzmacnianie resentymentów kresowych II Rzeczypospolitej (ograniczonych do terenów dzisiejszej Ukrainy, bez Białorusi i Litwy kontrolowanych przez Rosję). Ten pierwszy znalazł już urzeczywistnienie w projekcie „21 Tez Samorządowych” będącym de facto przyzwoleniem na bezkarne ciążenie niektórych regionów Polski ku Berlinowi. Temu samemu służy kreowanie negatywnej narracji wokół Dolnego i Górnego Śląska oraz Morza Bałtyckiego (zatrute, płytkie, zimne, bezrybne). Zmanipulowanym Polakom łatwiej będzie pogodzić się ze stopniową ich utratą. W zamian dokonywać się będzie pozorna

polonizacja części Ukrainy, z Lwowem włącznie. W rezultacie tych zmian dojdzie do realizacji celu głównego, czyli zawłaszczenia obecnego terytorium Polski przez żywioł żydowski i niemiecki. A co z Ukrainą? Zostanie ona bezpardonowo rozebrana przez Rzeczpospolitą Przyjaciół (w konsekwencji ta obejmie granice zbliżone do II RP) i Rosję.

Nie ma najmniejszych szans na to, by żywioły zagrożone unicestwieniem, czyli polski i ukraiński, mogły podjąć wspólną kontrakcję ratunkową. Nacjonalizm ukraiński został zainicjowany sztucznie i prowadzony jest na krótkiej smyczy przez czynniki niemiecko-amerykańskie, nadające mu od początku charakter krańcowo antypolski. Animozje ukraińsko-polskie będą czynnikiem wzmacniającym rolę żywiołu żydowskiego w Rzeczypospolitej Przyjaciół (nazwa ta docelowo otrzyma inne brzmienie, wynikające z tradycji żydowskiej).

A teraz, drogi Przyjacielu, spójrz na zamieszczoną powyżej grafikę udostępnianą przez jednego z organizatorów Światowego Forum Holocaustu, czyli World Holocaust Forum Foundation. Pole do interpretacji otwiera się ogromne, nieprawdaż?

Źródło: NEon24.pl